



Skorzystać z dobrych wzorców na pomoc

2021-03-09

Sklep socjalny to miejsce, w którym za okazaniem specjalnego skierowania będzie można zakupić pełnowartościowe produkty w cenach poniżej ich wartości rynkowej. Powstanie takiego sklepu jest wyjściem naprzeciw osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, doświadczającym stałych lub tymczasowych trudności finansowych i życiowych, pojawiających się w wyniku nieprzewidzianych zdarzeń losowych takich, jak np. nagła utrata pracy.

Małgorzata Jantos

Od grudnia zeszłego roku działa w Polsce pierwszy sklep socjalny. Został otwarty w Katowicach na osiedlu Tysiąclecia. Nazywa się „Spichlerz” i działa dzięki aktywności Fundacji Wolne Miejsce. Ceny produktów w sklepie nie przekraczają 50 proc. wartości rynkowej. Kasza, ryż, makaron albo mleko kosztują 1 zł, serek wiejski – 50 gr, a masło – 2 zł, chleb można kupić za 50 gr.

Z zakupów w sklepie socjalnym korzystają osoby, które mają wsparcie z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, jak również i te osoby i ich rodziny, które z tej pomocy nie korzystają, a ich dochód nie przekracza 250 proc. kryterium dochodowego.

Aby móc kupować w sklepie socjalnym, należy otrzymać z MOPS-u specjalne skierowanie. Osobę uprawnioną do korzystania z zakupów obowiązują limity wizyt w sklepie w trakcie tygodnia, ale także limit kwoty, którą będzie można jednorazowo wydać w sklepie podczas zakupów.

W Katowicach powstał także punkt kawowy – Spichlerz Caffè. Ma to być miejsce spotkań dla osób samotnych oraz w szczególności katowickich seniorów, skupionych wokół działających w mieście organizacji. Zostanie on uruchomiony w pełnym wymiarze po zniesieniu obostrzeń związanych z pandemią.

Z tego, co wiem, takie sklepy powstają już w innych miejscach w Polsce. Pora skorzystać z dobrych wzorców. Zresztą takie pomysły już się pojawiły w innych miastach świata i bardzo dobrze, że służą polskim samorządom. Przykładem może być Wiedeń, który ma sprawnie działającą pomoc socjalną. Formą wsparcia dla osób w trudnej sytuacji materialnej są m.in. zakupy w tak zwanych Sozialmärkte, sklepach oferujących głównie żywność i artykuły pierwszej potrzeby w cenach znacznie niższych niż rynkowe – zwykle w wysokości $\frac{1}{3}$ ceny rynkowej. Towar nabywany jest najczęściej bezpośrednio u producentów. Są to na przykład produkty w uszkodzonych opakowaniach bądź z krótkim okresem przydatności do spożycia. Jest wyznaczona maksymalna tygodniowa wartość zakupów, która nie może przekroczyć 30–35 euro. Ten warunek ma przeciwdziałać robieniu zakupów hurtowych i na przykład droższemu odsprzedawaniu produktów osobom trzecim. Dokumentem upoważniającym do zakupów jest legitymacja wystawia na podstawie zaświadczenia o wysokości zarobków, meldunku, dowodu osobistego oraz po sprawdzeniu sytuacji klienta.

W Niemczech działa sieć sklepów „Deutsche Tafel”, z której korzysta prawie półtora miliona ludzi. Pracuje tam ponad 50 000 wolontariuszek i wolontariuszy. W sklepach nie jest sprzedawana żywność, ale w zasadzie rozdawana, ponieważ bez względu na to, ile się pobierze produktów w sklepie, klient



**Magiczny
Kraków**

płaci 2 euro. Poszczególne oddziały organizacji otrzymują żywność od supermarketów i dyskontów. Markety przekazują owoce, warzywa, słodycze, makarony i inne artykuły spożywcze. Również liczne piekarnie dzielą się swoimi wyrobami, których nie były w stanie sprzedać. W przypadku potraw gotowanych obowiązują specjalne przepisy higieniczne – na przykład, że potrawy, które są przekazywane organizacji, nie mogły jeszcze opuścić kuchni.

Przykłady są, jak wyżej napisałam: nie tylko w świecie, ale także i w Polsce. Prezes Fundacji Wolne Miejsce Mikołaj Rykowski powiedział, że stworzenie sklepu nie byłoby możliwe bez wsparcia samorządu Katowic i firm. Może więc i w Krakowie znajdzie się fundacja, która podejmie się organizacji sklepów socjalnych. Ja deklaruję swoją pomoc.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków